

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

WYDAWCA: LUDOWE TOWARZYSTWO WYDAWNICZE.

REDAKTOR NACZELNY: HENRIK W. KOSIŃSKI.

CENA PRENUMERATY:
W Lwowie mies. . . kor. 7 —
Z dostawą do domu kor. 8 —
Na prowincji mies. . . kor. 9 —
CENA OGŁOSZEŃ:
Opisane za wiersz 40 h.
Nadpisy za wiersz 20 h.
Długie ogłoszenia 25 h. za wiersz.
Tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcji i Administracji:
Lwów, ul. Spokulaska 1. 20.
Cena numeru pojedyńczego:
50 hal.

Polityka finansowa w Polsce.

Jak długo u steru stał rząd Moraczewskiego, burżuazja polska odmówiła mu swego finansowego poparcia, skarb państwa był bojkotowany. Nie było pieniędzy na najkonieczniejsze codzienne wydatki, nie było pieniędzy na wyekwipowanie wojska, mimo że istnienie państwa było ze wszystkich stron poważnie zagrożone. Polskie klasy posiadające bojkotowały rząd, interes własny postawiły wyżej od interesu narodu.

Przyszła do władzy Paderewskiego. Narodowa demokracja wskazała na Poznańskie jako na skarbiec polski, z którego państwo czerpać będzie dowoli, skoro poznańscy, względnie wszechpolaacy obejmą tęsk skarbu. I Paderewski oddał im finanse polskie.

Od tego czasu upłynęło blisko 4 miesiące. Skarb państwa się nie zapełnił, klasy posiadające polskie bojkotują go nadal, wierzą więcej swoim schowkom i skrytkom, aniżeli Polsce.

I mimo że pieniądze w Polsce jest nadmiar rząd musi pożyczać za granicą i płać lichwiarskie procenty. Skoro własne społeczeństwo nie zaufało Polsce trudno od obcych tego zaufania żądać.

Stała się rzecz gorsza. Wewnętrzne stosunki finansowe są wprost katastrofalne. Nie uczyniono niczego aby ujednolicić pieniądź w Polsce, aby pod względem finansowym znieść kordony graniczne i wprowadzić jednolitą monetę, nie w nazwie, ale pod względem wartości.

Dzięki tej niepoczytalnej gospodarce pieniężnej mamy w Polsce pieniądze wszystkich państw zaborczych, zasypywani jesteśmy stosami papierków obcych, które z każdym dniem mniejszą przedstawiają wartość.

W najgorszym położeniu znalazł się b. zabór austriacki i część Kongresówki. Austria się rozpadła, a za nią leci w przepaść austriacka korona. Polski minister skarbu przewiduje, że spadnie ona do 5 francuskich centimów, czyli przedwojennych niespełna 5 halerczy. I taką bezwartościową koronę będziemy zamieniać na polską walutę po kursie giełdowym.

I klasa pracująca jest w sprawach wartości korony ogromnie zainteresowana. Wystarczy wziąć pod uwagę sprawę aprowizacji. Słonina amerykańska kosztuje w Warszawie 12 marek, u nas 25 koron. Gdyby stosunek do marki był taki jak przed wojną, słonina ta kosztowałaby zaledwie 15 kor. Tosamo dotyczy maki, mleka kondensowanego i wszystkich artykułów, które do nas się sprowadza. Interesowani i pokrzywdzeni są wszyscy funkcjonariusze państwowi, słowem wszyscy, nie tylko ci co pieniądze mają, ale i ci, którzy z ciężko zapracowanego grosza żyją.

Trudno w krótkim artykule dziennikarskim tę doniosłą sprawę wyczerpująco omówić, musimy jednak tutejszego społeczeństwa zwrócić uwagę na tę wszechpolską politykę finansową, która wyniszczoną wojną Galicję do ostatniej nędzy chce doprowadzić.

Nie można przytem zamykać oczu na momenty polityczne w tej sprawie. Wszechpolaacy w Galicji stracili grant pod nogami, mają stąd zaledwie paru posłów, forytują więc te części Polski, które uważają za swoją domenę.

Sejm wkracza na drogę ważnych reform społecznych?

Powstająca większość sejmowa podejmuje spełnienie żądań minimalnego programu socjalistycznego!

WARSZAWA. 4 maja. (Tel. wł.). Dobrze poinformowani politycy donoszą: Komisja parlamentarna Piastów odbyła onegdaj naradę z Komisją parlamentarną ludowców grupy Tuguffa. Pomiędzy obiema grupami doszło do porozumienia. Projekt, na którego oba stronnictwa się zgodziły, przedłożono grupie posła Stapińskiego i Narod. Zw. Robotniczemu, z którymi konferencje toczyły się wczoraj.

Projekt żąda:

W sprawach terytoryalnych Polski granic z r. 1772 przy włączeniu do niej ziem polskich, oderwanych dawniej.

Uchwalenia konstytucji państwa polskiego jako Rzeczypospolitej z prezydentem na czele.

W sprawie agrarnej:

Najrychlejszego przeprowadzenia reformy rolnej w myśl projektu stronnictwa włościańskich, należących do związku większości.

W sprawie postulatów społecznych i robotniczych:

Upaństwowienie kopalń, hut, kolei, żeglugi. Monopol na naftę, spirytus, zapalki i tytoń.

Ubezpieczenie na wypadek choroby, nieszczęśliwego wypadku i starości. Zapewnienie robotnikom w przemyśle i handlu, górnikom i hutnikom udziału w zyskach. Dopuszczenie robotników do kontroli nad zyskami przedsiębiorstw.

Programem przypuszczalnej większości są:
Upaństwowienie kopalń i hut, które leży w interesie państwa. Upaństwowienie kolei i żeglugi wewnętrznej.

Zaprowadzenie i utrzymanie monopolu państwowego handlowego na naftę, spirytus, zapalki i tytoń.

Szybkie przeprowadzenie jednolitego w całej Polsce ubezpieczenia społecznego na wypadek

choroby, nieszczęśliwego wypadku i starości.

Zapewnienie robotnikom w przemyśle i handlu, górnikom i hutnikom udziału w zyskach przedsiębiorstw. Dopuszczenie robotników do współudziału w kontroli nad zyskami przedsiębiorstw.

Ustalenie granic polsko-niem. według projektu Cambona.

Gdańsk -- polskim miastem wolnym.

WARSZAWA. 4 maja. (Tel. wł.). „Kurier warsz.” z 3 maja donosi w korespondencji swej z Paryża:

Przeróżne Rady „Trzech”, „Pięciu” i „Dzie-

sięciu”, nie mogąc ostatecznie powziąć decyzji co do projektów w sprawie granic polsko-niemieckich, przyjęły projekt komisji Cambona.

Przyznaje on Polsce Śląsk Górny, Poznańskie, część Prus zachodnich ze 120-kilometrowym wybrzeżem morskim. Gdańsk będzie polskim wolnym miastem.

Bolszewicy rozbili Ukraińców i zajęli Nowogród Wołyński.

WIEDEN. 4 maja. (Tel. wł.). Komunikat wojsk bolszewickich, operujących przeciw „zachodniej Ukrainie”, donosi o wielkiej klęsce Ukraińców pod Nowogrodem Wołyńskim, który wpadł w ręce zwycięzców. Bolszewicy zdobyli olbrzymie łupy.

Jeszcze jeden zamach na Clemenceau.

WIEDEN. (Pat.) (Tel. wł.). Wiedeńskie Biuro korespondencyjne donosi: Reuter donosi: W pobliżu mieszkania prezydenta ministrów Clemenceau aresztowano 19-letniego młodzieńca, nazwiskiem Corneillon, u którego znaleziono mały sztylet i broszurę anarchistyczną. Aresztowany zeznał, że zamierzał zamordować prez. ministrów Clemenceau.

Partyjna polityka jest jedyną wytyczną tego demagogicznego stronnictwa, znajduje też ona wyraz i w polityce finansowej Polski.

Ukraińcy protestują przeciwko odsyłaniu armii Hallera.

WARSZAWA. 4 maja. (KB). (Tel. wł.). Z Paryża donoszą: Przewodniczący ukraińskiej delegacji w Paryżu przesłał na ręce Clemenceau

protest przeciwko odsyłaniu armii Hallera do Polski, oraz przeciwko utworzeniu wspólnej granicy Polski i Rumunii ze szkodą dla Ukrainy.

Podpisanie traktatu pokojowego nastąpi 27-go maja.

BERLIN. 3 maja. (KB). (Tel. wł.). „Deutsche Allgem. Zeitung“ donosi z Hagi: „New York Times“ dowiaduje się z Paryża, iż Rada trzech postanowiła nie prowadzić żadnych ustnych pertraktacji z Niemcami. W poniedziałek, lub wtorek przedstawione będą Niemcom warunki

pojawowe, poczem wyznaczy im się termin 14-dniowy celem sformułowania wszystkich zarzutów. Na wniesione zarzuty daną będzie odpowiedź, a następnie przyjdzie do podpisania pokoju. Spodziewają się, iż wszystko to potrwa najdalej do 27 maja.

Przeciw republice poznańskiej.

Wniosek nagły posła Poniatowskiego i tow. z klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego („Wyzwolenie“) w sprawie zniesienia odrębności formacji wojskowej Poznańskiej.

Prowadzone przez Polskę wojny obronne wymagają skupienia wszystkich sił wojskowych i wytworzenia jednolitej rozporządzalności siłami zbrojnymi. Zrzucając jarzmo niewoli, potworzyła Polska różne odrębne formacje wojskowe, w których jedna formacja wojskowa poznańska zachowała po dzień dzisiejszy całkowitą niezależność od Naczelnego Dowództwa Polskiego, jak to zostało Sejmowi zakomunikowane w odpowiedzi p. Ministra Wojny na odnośną interpelację p. Dębskiego.

Z formacją wojskową poznańską Rząd Polski porozumiewa się za pośrednictwem Ministra Spraw Zewnętrznych (!).

Prócz oczywistych a wielkich niekorzyści militarnych z takiego ukształtowania stosunków płynących jest rzecz polityczna w najwyższej mierze zgubna i Polskę wobec świata kompromitująca dalsze podtrzymywanie dzielnicowego podziału Polski w zakresie wojskowym.

Wobec tego Sejm raczy uchwalić:

Sejm wzywa Naczelną Radę w Poznaniu do podporządkowania podległej jej formacji wojskowej Naczelnemu Dowództwu Polskiemu przez Sejm Rzeczypospolitej ustanowionemu.

Wniosek nagły pos. Poniatowskiego i tow. w sprawie zniesienia granicy celnej od ks. Poznańskiego.

Zachowywana dotychczas przez dzielnicę Poznańską odrębność administracyjna i wprowadzony przez nią kordon graniczny od reszty Polski, tylokrotnie przez opinię polską potępiany znajduje, niestety, swój odpowiednik w wprowadzonej przez Min. Skarbu linii celnej od Ks. Poznańskiego. Ustanowienie komory celnej usiłuje obłożyć cłem wszelkie towary z Ks. Poznańskiego wwożone, nie wyłączając nawet materiałów drzewnych, tak niedostatecznie w zachodniej części Królestwa produkowanych, a tak potrzebnych zarówno dla celów budowlanych, przemysłowych, jak i dla potrzeb opałowych, małym dowozem węgla niepokrytych.

Dalsze istnienie kordonu celnego, ustanowionego przez nasz Rząd, na granicy Ks. Poznańskiego, stanowić będzie jedyne smutne świadectwo poszukiwania przez Ministerium Skarbu drobnych źródeł dochodu ze szkodą dla gospodarki kraju, a zwłaszcza ze szkodą dla sprawy pospiesznego zatarcia dawnych granic rozbiorczych.

Sejm uchwała:

Sejm wzywa Rząd, aby wszelkie posterunki, fiskalne, czy policyjne na granicy Księstwa Poznańskiego od strony b. Kongresówki wystawiane, zostały natychmiast zniesione.

Z tego wniosku wynika, że nietylko endecy poznańscy podtrzymują republikę poznańską, ale i ci z innych dzielnic Polski chcą ten stan sankcjonować. Wszak ministerstwo skarbu jest stale w ich rękach.

Tak w praktyce wygląda u nich idea zjednoczenia wszystkich dzielnic.

Sprawę Śląska rozstrzygną sami Polacy i Czesi.

WARSZAWA. 4 maja. (Tel. wł.) Pułk. Coulson, zastępca ambasadora Genarda, przewodniczącego komisji koalicyjnego w Cieszynie oświadczył, że sprawa Śląska ciesz. przekazana została obu interesowanym narodom (Polakom i Czechom) do porozumienia się ostatecznego, a narazie władzę zwierzchnią całego obszaru sprawuje misja koalicyjna. Co do węgla karwińskiego zastrzeżoną jest wysyłka 200 wagonów dziennie do Galicji a 163 wagonów na potrzeby tej części Śląska, która stoi pod zarządem Rady narodowej.

NADEŚLANE.

Za rubrykę tę redakcja nie odpowiada.

„Konsum trafikantów, kolektantów i innych osób“ został zawieszony. Zgłoszenia przyjmują: 1) Główna trafika przy ul. Akademickiej l. 3. 2) Główna trafika p. M. Seidena, pl. Gołuchowskich (pawilon kolei elektrycznej). 3) Trafika przy ul. Jagiellońskiej l. 7. 4) Trafika p. Zwierdlinga przy pl. Gołuchowskich l. 5 oraz 5) Trafika p. Efrusiego przy ul. Żółkiewskiej l. 11. W interesie własnym pp. trafikantów leży, aby jak najprędzej i jak najliczniej przystąpili do tego konsumu jako członkowie. 341—1

Linia telefoniczna międzymiastowa zepsuta, wskutek czego nie otrzymaliśmy depesz telefonicznych.

TEODOR KASZYŃSKI.

Zagłoba we Lwowie.

(Ciąg dalszy).

- Przebrali się za Francuzów!
- Zapewne Ukraińcy!
- I z tysiąca ust wybiegł groźny okrzyk:
- Precz! Hańba!
- Na latarnię z nim!
- Zdrada!

Dygnitarz w mundurze ośmiał. Uprzejmy uśmiech na jego twarzy zmienił się w jakiś obłąkany grymas.

Tylko pan Wołodyjowski nie postradał, a raczej nabierał spokoju wraz ze wzmaganiem się odgłosów burzy, szalejącej na dziedzińcu i ulicy. Patrząc nań, zdawało się, że mała postać rycerza tężeje, rozrasta się, aż w końcu zapanowała nad tłumem, który umilkł, w napięciu oczekując dalszego biegu sprawy.

Wówczas pan Zagłoba ukazał się na balkonie — rozsierdzony, straszny. Zdrowe oko nabiegło mu krwią, żyły na skroniach nabrzęziały, twarz posiniąta. I huknął całą mocą swej piersi:

— Mości panowie! Wielce zobowiązani a sercom naszym mili bracia! Jakowaś zaraza plugawa obsiadła wasze jęzory, a strach pomieszał

5 wam rozum, o ile kiedykolwiek go mieliście, o czym bardzo wątpię, słuchając bezceństw, sławy dobrej waszym dowcipom nieprzynoszących. Przecz-że te [sprośności: „Zdrada!“ Kto je tu rzucił, kiepsko naśladował starego Zagłobę, co niemi ongiś w oczy naplwał księciu panu Radziwiłłowi? Niech je powtórzy, a szablą, sławną na całą Rzecz pospolitą, groźną dla wszystkich jej wrogów, tą starą szablą, powtarzam, która dość indywiduów kozackich, szwedzkich i innych wrażeń nacyi dystynkcyi w czynach a umiarkowania w mowie nauczyła, otóż, podkreślam, nią kpu takiemu na łbie krzyżyk wyręję, grabarzowi wzniesienie cmentarnego przekazując! Tak mi Panie Boże dopomóż, jakem Onufry Zagłoba herbu Wczele!

Piorun, spadły z błękitnego nieba, nie uczyniłby większego wrażenia niż przemowa starego szlachcica.

— Zagłoba! Zagłoba! — poczęto wołać w uniesieniu.

— Jam jest — potwierdził majestatycznie. — A to mój uczeń i przyjaciel, były pułkownik dragonii ks. Wiśniowieckiego, pułkownik chorągwi laudańskiej, pan Michał Jerzy (dwojga imion) Wołodyjowski, niezapomniany Hektor Kamieniecki!

— Mały rycerz!

— Zagłoba!

I jak wicher, co przycichł na chwilę, gdzieś ginąc w monotonnym rytmie nawałnicy deszczowej i w płatach drżących liści, które zmiotł, a odpocząwszy, z większą niż poprzednio mocą dmieć poczyną, tak znowu zerwały się przebrzmiałe okrzyki oraz wiwaty na cześć obu rycerzy i rozległy jeszcze donośniej, jeszcze gwałtowniej, aż się w jedno niebosiężne zmieniły wołanie:

— Cześć! Cześć!

Dygnitarz w mundurze czempredzej zwrócił się do dawnych zagończyków, pytając:

— Koledzy zapewne z frontu wołyńskiego, sądząc ze wzmianki o Kamieńcu? Byli oficerowie byłej armii rakuskiej, pruskiej, czy rosyjskiej? Czy może delegaci Hallera? — dodał grzecznie. — Nie miałem bowiem zaszczytu słyszeć dotychczas niczego o tak dzielnych towarzyszach broni — uniewinniał się.

— Hę? — zmierzyl go zdrowym okiem Zagłoba, a dygnitarz nieco ustąpił, stropiony i niepewny, zali nie palnął głupstwa, co się dygnitarzom często zdarza.

Tum szalał. Okrzykom i wiwatom nie było końca. Młodzi żołnierze jak w tęczę wpatrywali się w małego rycerza, nadsłuchując też Zagłobę, który, padłszy Wołodyjowskiemu w objęcia, głośno jął lamentować:

(C. d. n.).

Dziś 6 maja

i w dni następne

ATRAKCYJNA PREMIERA wytwornego dworskiego dramatu w 5-ciu aktach p. t.

Romans następczyni tronu

(Księżniczki Beranii)

„Doskonale zgrany zespół muzyczny wykona najpiękniejsze wyjątki z oper włoskich, jako nastrojowy akompaniament do lirycznych scen tego dramatu.“

Bajkowe uzupełnienie programu. ♦♦♦♦♦ „Marysienka“ ♦♦ „Kopernik“

Z tamtej strony frontu.

Przegląd prasy ukraińskiej.

Republika z 4 marca 1919, nr. 26 p. t.:

„Pod polskim najazdem“

pisze: W tych dniach przybył uciekinier z pod polskiego panowania, p. Bohdan Sajewski, i podał charakterystyczne obrazki tego „raju“, jaki tam obiecują mili Polacy naszemu narodowi:

We wsi Swobodzie, obok Jarostawia, zagoscili do proboszcza, ks. Dobrzyńskiego (Dobriańskoho), na jego własne zaproszenie, polscy legionści. Trzeba zaznaczyć, że proboszcz „kacap“. Pobawiwszy się w towarzystwie córek księdza, powracali goście do domu. W powrotnej drodze ze wsi padły nagle strzały. Czy były zwrócone przeciw legionistom, nikt nie mógł tego stwierdzić. Dość na tem, że polscy wojacy złowili winnego Bogu ducha wiośnianina, Stefana Mokrzyckiego (Mokryćkoho) i dalej go dopytywać. A ponieważ wiośnianin nie mógł powiedzieć niczego, wzięli go na spytaki sposobem swoich dziadów. Rozpięli blachę (!) i kazali na niej chłopu stać tak długo bosymi nogami (!!) pokąd nie zesza skóra i tenże nie zemdleł z bólu.

U biskupa Kocyłowskiego (Kocyłowskoho), — przeprowadzili dotąd trzy razy rewizję. Szukali za bronią. Nie znalazłszy niczego na odchodnym zostawili po sobie w jednej z komnat ślady „polskiej wysokiej kultury“. Samemu biskupowi kazali podczas rewizji „podnieść ręce do góry“.

W jednej wsi, niedaleko Przemyśla, była na postoju polska kawaleria. Za mało im było polskich stajen — zaprowadzili konie do cerkwi (!), a od zimna okryli je... kapami naszego obrządku (!).

W chłopskich chatkach rekwirują wszystko, co im wpadnie pod rękę, a każdy z legionistów chodzi w zrabowanym, chłopskim kozuchu.

A pradiadowska, szlachecka krew i w żyłach „demokratycznej“ Polski. Idzie sobie ulicą dziewczyna, spokojniutko, mija polskiego żołnierza. — Przypomnił sobie tenże fantazję o panu Kaniowskim i bez najmniejszej przyczyny strzałem z karabinu uśmierca ukraińską dziewczynę.

Ot takim to „rajem“ napawają naszych Ukraińców Polacy pod ich pańskim panowaniem.

(Gdyby opisy polskich pism o stosunkach po tamtej stronie frontu były tak nieprawdziwe, jak powyższy o naszych, to wojna obecna nie byłaby tak straszna. Red.).

Penura zbrodnia w Krakowie.

Pisma krakowskie donoszą:

Dnia 4 maja na inspekcję policyjną w Podgórze doniósł pewien szeregowiec, strzegący składu węgla, położonego tuż obok III mostu na Wiśle, że ubiegłej nocy koło godziny 3 nad ranem, gdy stał na warcie obok tego mostu, zauważył trzech mężczyzn, którzy przemawiając i kłócąc się między sobą, głośno weszli na most.

Po chwili kłótnia przemieniła się w krzyk i po chwili z mostu został do Wisły rzucony człowiek, a dwaj pozostali pośpiesznie zbiegli. Wobec wezbranej Wisły, nie było mowy o ratunku tonącego, jak również wobec mgły i ciemności o pogoni za mordercami. Policja czyni dochodzenia, by wyświecić ewentualnie tajemniczą zbrodnię.

NA FUNDUSZ WDÓW I SIEROT PO POLSKICH W OBRONIE LWOWA:

Sekcja VII. dzielnicy II. M. S. O. złożyła 50 K ofiarowane przez ob. Grussa L.

Dalsze datki na powyższy fundusz przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“.

Straszna katastrofa na Zniesieniu

Osunięcie się góry.

Pięknie położone domki u stóp góry „Cesarzowski Laskiem“ zwanej, nawiedziła wczoraj niezwykle katastrofa: gliniasta góra wznosząca się ponad niemi osunęła się nagle wskutek częstych deszczów w dniach ostatnich i runęła na domostwa, miażdżąc je całkowicie.

Zupełnemu zniszczeniu uległy dwa domy Majera Oppenheima oraz kamienica, poprzednio silnie już uszkodzona granatami i wskutek tego obecnie niezamieszkała. Nacisk walącej się góry był tak silny, że kamienicę, jak lekką zabawkę dzieciną, przekrzywił i zdeformował mocno.

Katastrofa nastąpiła około godz. 3-ciej popołudniu. Szczęśliwym trafem mieszkańcy domków wszyscy bawili na dworze, w pewnej odległości, oraz w mieście, katastrofa nie pociągnęła zatem za sobą wielu ofiar. Zginął tylko Majer Oppenheim, leżący podówczas chory w łóżku.

Wpół godziny po wypadku jawiła się na miejscu wojskowa straż pożarna, oddział w sile

35 ludzi pod dowództwem sierżanta Jalmiera i plutonowego Brzezowskiego i z trudem poczęła rozkopywać olbrzymi nasyp.

Z pod gruzów wydobyto martwego już Oppenheima,

którego, mimo pomocy zawezwanego przez straż pożarną Dr. Fruchtmanna, nie zdołano już przywrócić do życia. Lekarz skonstatował śmierć. Wysiłkom straży udało się też wydobyć część mienia nieszczęsnych mieszkańców, papiery wartościowe, srebro itp.

Na miejscu katastrofy jawił się też naczelnik gminy Zniesienie.

Rzecz oczywista, że z sąsiednich domów okropny ten wypadek wywabił wielu przerażonych i ubolewających, cały jednak ratunek spoczywał w ręku wojskowej straży pożarnej, która z ogromnym wysiłkiem pracowała nieustrudzenie 4 i pół godziny nad usunięciem choć częściowym pokładów gliny, piasku i gruzów zgruchotanych domostw.

Trzy rodziny pozostały bez dachu nad głową.

Nowiny z dnia.

Lwów, 6 maja.

REERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

We wtorek o 6:30 wiecz. „Hrabina“, opera komiczna w 3 aktach Moniuszki.

We środę o 6:30 wiecz. „Dziady“, sceny liryczne do słów Mickiewicza „Flis“, opera. „W Ubielu — przed laty“, obrazek baletowy.

We czwartek o godz. 6:30 wiecz. „Straszny dwór“, opera w 4 aktach z prologiem Moniuszki.

W piątek o 6:30 wiecz. „Halka“, opera w 3 aktach Moniuszki w nowym układzie scenicznym St. Niewia, domskiego.

OBYWATELSKA POMOC, CZY PASKARSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA. W lokalach dzielnicowych MSO. istnieją miejsca sprzedaży różnych artykułów już to spożywczych, już to aby członkom straży powracającym ze służby dać jakiś skromny posiłek, wszystko naturalnie za opłatą. Ale opłata ta jest często tak wysoka, że zachodzi pytanie, czy ma się do czynienia z paskarstwem, czy też ze zorganizowaną pomocą. W jednym miejscu sprzedaje się n. p. przydzielony członkom MSO. tytuł o kilkadziesiąt hal. drożej niż wyznaczona cena. Chleb za służbę nie jest tak drogi, nie powstydziłby się jej najordynarniejszy paskarz.

W strażnicy przy ul. Jagiellońskiej sprzedaje się makę wstrętą po 10:25 K za kg. Cóż na to urząd zwalczania lichwy? W tej strażnicy wydaje się spirytus do picia, ale tylko tym, którzy złożyli po 55 kor. jako udziały. Nie mogą korzystać z niego biedni ludzie pełniący ofiarnie swoją służbę, natomiast bogacze należący tylko od parady do straży obywatelskiej, ci są pierwsi, gdy chodzi o korzystanie z przywilejów.

Na ten stan rzeczy zwracamy uwagę komendy, o której nawet nie przypuszczamy, aby te sprawy były jej znane, bo jesteśmy przekonani, że nie cierpiaby ich ani chwili. Spodziewamy się też, że komenda rozpatrzy je i rozwiąże ku zadowoleniu krzywdzonych dziś członków.

POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ odbędzie się w czwartek, dnia 8 maja, o godz. wpół do 4-tej popołudniu.

NA DZIECI BEZROBOTNYCH ROBOTNIKÓW: Telegr. Komp. Taborowa W. P. na Galicyę wschodnią 172 kor. 70 hal.

OFIARY NIEPRZYJACIELSKICH POCISKÓW.

W ub. poniedziałek przywieziono do szpitala powszechnego następujące osoby, zranione odłamkami nieprzyjacielskich granatów: Piotra Chry-

piaka, liczącego lat 53 z Grzybowic wielkich, ciężko rannego w głowę i Michała Choroszego, liczącego lat 16 z Basiówki, rannego w lewą nogę.

WODA W PIWNICACH. Wskutek obfitych opadów woda pozalewała w mieście niektóre piwnice, i tak: w rzeczywistości przy ul. Żulińskiego pod l. 1 i przy pl. Bernardyńskim w aptece p. Piepes-Poratyńskiego. Straż pożarna przybyła na miejsce i wodę wypompowała.

LISTY do odebrania w referacie Prasowym, ul. Fredry 2, I. p.: maja: Rektorat szkoły politechnicznej (dwa), Emma Lilienowa, Dr. Kazimierz Wyrzykowski, Sokół Macierz, Związek polskich urzędników państwowych, Redakcja Słowa Polskiego, Forykiewicz Stanisław, Berkowicz Karol, Szmalenberg Jan, Zofia Kraussówna, prof. Dr. Wiczowski, por. Dębiński (2 p. art. pol.), Naukowa Komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół średnich, Helena Ottawowa, kap. Dr. Antoni Jakubski, szef sztabu bryg. Kulińskiego, Milda Neopoldisa.

PIJANSTWO PRZYCZYNĄ KRADZIEŻY. Ksenia Klimkiewicz, służąca, lubiła zaglądać do kieliszka, i to było przyczyną, że okradła swą chlebową dziewczynę p. Zimmermanową, zamieszkałą przy ul. św. Michała pod l. 4 z bielizny wartości do 1000 koron. Aresztowana zdołała w krótkim czasie przepić prawie całą sumę, uzyskaną ze sprzedaży bielizny.

ECHA RABUNKÓW. Pan H. Stark poznał na ulicy niejakiego Jana Kellera, który w listopadzie ub. roku brał udział w rabunku na jego szkole i równocześnie pobił go. Kellera, który nie przyznaje się do winy, aresztowano.

SZCZĘŚCIE W NIESZCZĘŚCIU. Ze stajni mieszczącej się w cegielni p. Oskara Feinera przy ul. Torosiewicza pod l. 9. skradziono nocą krowę wartości 4.000 koron. Właściciel w poszukiwaniu za jej śladem znalazł swą „krasulę“ przywiązaną do drzewa w lesie na Pohulance; lecz za złodziejami ślad zaginął.

OFIARA WŁASNEJ NIEOSTROŻNOŚCI. Milen, liczący lat 61, zarobnik, zamieszkały przy ul. św. Kingi pod l. 14, rozbierał nabój karabinowy tak nieostroźnie, że ten eksplodował i urwał mu trzy palce u prawej ręki. Pogotowie ratunkowe udzieliło mu pierwszej pomocy.

UJECIE ZŁODZIEJI KIESZONKOWYCH. Podczas ubiegłej niedzieli przytrzymało na ulicach miasta podczas kradzieży: Bernarda i Szłomę Landesbergera, Maksa Wandla, Benjamina Szechtera i Norberta Pasternaka. Odstawiono ich do aresztów policyjnych.

Kino „Korso“

— plac Akademicki 5. —

Od wtorku, 6 maja i w dni następne

Początek punktualnie o g. 8 popoł.

Senzacyjna premiera monopolowa. —

Przerażający, pełen tragicznej grozy, dramat życiowy w 4-ach aktach pod tytułem:

Czarująca kobieta demonem

(Stefan Borrodini, młody lekarz)

W głównej roli znakomity aktor EINAR ZANGENBERG

W uzupełnieniu doskonała komedia pod tytułem:

Adamie — a gdzie ty?

TEATR STYLOWY
CHIMERA
ul. Akademicka 8.

Od wtorku, 6-go maja i w dnie następane

W roli głównej **MISTER WORD**, słynny komisarz policji kryminalnej w Londynie.

Senzacyjna zagadka detektywiczna

DORÓŻKA Nr. 99

5
części

Pohańdo zdjęcia z natury. — Początek o godzinie 3 popołudniu.

Z DNIA I NOCY. Panu L. Czystowi skradziono z mieszkania przy ul. Ormiańskiej pod l. 2 srebro-stołowe i bieliznę, wartości 9.000 koron.

Pani L. Stierowej skradziono z mieszkania przy ul. Karola Ludwika pod l. 39 bieliznę i materję, wartości kilka tysięcy koron.

Pani Maryi Dobrzyńskiej, zamieszkałej przy ul. Jabłonowskich pod l. 2, skradziono bieliznę i garderobę, wartości 8.000 koron.

EPIDEMIE W POBLISKICH GMINACH. Starostwo grodeckie donosi o epidemii tyfusu plamistego w Burghalu. Chorobę tę stwierdzono również w powiecie lwowskim w Solonce, Winnikach i Pasiekach halickich. Tyfus powrotny pojawił się w Stawczanach. Fizykat przestrzega przed stykaniem się z mieszkańcami tych gmin.

POGRZEBY BOHATERÓW. We wtorek 6 maja odbędą się pogrzeby z kaplicy szpitala na technice o godzinie 10 rano ekshumowanych: sp. Juliana Wrotnowskiego, żołnierza z 3 odcinka i podporucznika Artura Kandla. Obaj zginęli w listopadzie ub. r. O godz. 3 popoł.: sp. Bronisława Lentznera, podporucznika 2 pułku strzelców lwowskich, który zginął w ostatnich walkach pod Pikułowicami.

Włosi nie chcą zerwać z koalicją.

ROTTERDAM, 4 maja. (KB). (Tel. wł.). Wedle doniesienia „Nieuwe Rott. Courant“ oczekuje rząd włoski propozycji z Paryża. Rząd włoski nie dąży wcale do zerwania stosunków z koalicją. Włochy jednak wtedy tylko podpiszą traktat pokojowy, gdy traktat londyński przyjęty zostanie do warunków pokojowych.

Austria — neutralną republiką?

WERSAL, 4 maja. (KB). (Tel. wł.). „Echo de Paris“ donosi, w sprawie Austrii, której przedstawiciele powołani będą wkrótce do Paryża, iż pozostanie ona neutralną republiką pod egidą Związku narodów, z tem jednak zastrzeżeniem, iż nigdy nie złączy się ani nie podda się Niemcom.

Zastrzelenie chłopca za kradzież węgla.

Tragiczny wypadek wydarzył się onegdaj w Chrzanowie. Brak węgla zmusza ludzi do zdobywania go w drodze niedozwolonej. Chłopcy wyskakują w tym celu z nadzwyczajną wprawą na pociąg w biegu i zrzucają węgiel, który wspólnicy ich odnoszą do domu. Straże strzelają do nich, ale to chłopców nie odstraszalo. Strzały bowiem nie dosięgały ich. Aż...

Dnia 3 maja pewien chłopiec, który, wyskoczywszy na pociąg, zrzucił zeń węgiel, trafiony kulą, spadł z wozu i wkrótce zakończył życie. Bolesne nasuwają się uwagi.

Komunikat sztabu generalnego.

z dnia 4-go maja 1919

Front galicyjski: Zwykła działalność bojowa na całym froncie. Przy odpieraniu ataków nieprzyjacielskich w odcinku na wschód od Lwowa odznaczyły się drużyny lotnicze pod wodzą kapitana lotniczego Bastyrę. Lotnicy zniżając się do wysokości 200 m zmusili nieprzyjaciela do opuszczenia zajmowanych stanowisk.

Front wotyński: W walkach na wschód od Belzcy wyparliśmy nieprzyjaciela z Ostrobuży i Domaszowa; wzięliśmy jeńców, jeden karabin maszynowy i dużo amunicji.

Front litewsko-białoruski: Po walkach na wschód od Berezyny niemieńskiej otoczyliśmy oddziały wojsk bolszewickich z trzech stron i wyparliśmy je na błota, biorąc jeńców, 2 karabiny maszynowe i znaczne ilości materiału wojennego.

W zastępstwie szefa sztabu gen.:
Haller, pułkownik.

Komunikaty.

TECHNICY-DENTYSTYCZNI odbędą zgromadzenie we środę, 7 bm., o godzinie 6 wiecz. w lokalu Koralka l. 6. Za związek: Aleksander Katz.

KOŁO ZABAWOWE KAFLARZY zawiadamia, że lekcje tańców się rozpoczęły i odbywają się we wtorki i piątki o godz. wpół do 7 wieczorem w lokalu Stow. przy ul. Zielonej l. 4, I p.

OGŁOSZENIA.

Modele i kapelusze fabryczne według najnowsz. żurnali są na składzie, ceny niskie. Wszelkie przeróbki i przełasonowania słomkowych kapeluszy przyjmuje Magazyn Mód Jasińska, Kopernika 14. 308-3

Strzelba nowa, mało używana, kaliber 16 Peterlonga do sprzedania. Rothkahl, ulica Kasztelańska 10, parter. 306-2

Stolarskie meblowe roboty wykonują prywatnie po umiarkowanych cenach. Zgłoszenia do administracji „Dziennika Ludowego“ dla „Stolarza“.

Miód kasztelański bardzo dobry — do picia — litr Kor. 14.— Sklep spożywczy, plac Smolki Nr. 4. 284-4

Uzdolnionej spodniczarki — poszukuje natychmiast pracownia Pier Plantinga, ul. Murarska 33. 296-4

Kanapka stara i sześć fotelików oraz zarzutka męska do sprzedania. Leszczyńskiego 6, drzwi nr. 5. 307-3

Czarny płaszcz, używany, damski do sprzedania. Król. Jadwigi 30, II p., ganek na prawo.

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjalista dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvarsanu tylko przedpołudniem. 300

DOKUCZLIWA I PRZYKRA

ŚWIERZBY

występujące jako krosty usuwa

MASO Dr. HELMERICHA

CENA: 3 Kor., 6 Kor., 10 Kor.

MYDŁO DO TEGO: 3 Kor. 1.6 Kor.

ZIOLKA KREW CZYSZCZĄCE 2 Kor.

JEDYNY SKŁAD I WYRÓB

APTEKA M. ETTINGERA, LWÓW, PLAC GOŁUCHOWSKICH.

Specjalista chor. wenerycznych, skór. i moczowych

Dr. Wilhelm Lauferstein

ord. od 11-1 i 2 1/2-5

Lwów, ul. Sykstuska l. 37 (róg Słowackiego).

Zakład dentystyczny

307-11

Dra PILECKIEGO, Batorego 4

wykonuje mostki, koronki złote, zęby w kauczuku — wyjmowanie i plombowanie zębów bez bólu. — Naprawy skutecznie w jednym dniu. — Legionistom ceny niższe.

KINO LUX : Pasaż Mikołasch.

Zmiana programu dwa razy w tygod.: we wtorki i piątki.

Od poniedziałku 5 maja aż do odwołania

Niezwykle naprężający nerwy dramat sensacyjno-kryminalny w 4 wielkich częściach p. t.:

Piekielna maszyna

(Gwiazda śmierci)

Osauty na tle przygód amerykańskiego detektywa STUARTA WEBBSA w walce z niewidzialnym zbrodniarzem.

Film objaśniają polskie napisy! 337-1

Kawalerska noc, arcyw. przygody w przedślubną noc.

Nasiona warzywne

wyborowej jakości sprzedaje

Lambert i Krzysiak

ul. Podlewskiego l. 7. 243-10

Sezon kąpielowy.

Zakopane, Krynica, poszukują płatniczych, kelnerów, kelnerek, cukierników, kucharzy, kawiarek, kucharek, restauracyjnych, pokojowych służących. Zgłoszenia Galicyjskie biuro, Kopernika 22. 299-3

Od wtorku dnia 6-go do czwartku 8-go maja 1919 r. w kinoteatrze „PASAZ“

Potężny dramat
w 4 aktach z prolog.
pod tytułem:

SZKIELET

(Wizya
prof.
Osyandry)

ELLEN RICHTER

w głównej roli.

Doborowe uzupełnienie programu.

„SNAPSHOT“

Spółka fotograficzna z ograniczoną poręką

Lwów, ulica 3-go Maja 11 a

Zast. nacz. p. i. i redaktor odpowiedzialny: JAN SZCZYREN.

poleca swój bogato zaopatrzony

45-3

fabryczny skład aparatów fotograficznych.

SPECYALNE LABORATORYUM WYKONUJE WSZELKIE PRACE
Z ZAKRESU NOWOCZESNEJ FOTOGRAFII, W SZCZEGÓLNOŚCI

reprodukcyje i powiększenia.

Druckers A. Goldmann we Lwowie, Sykstuska 12.